

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 lipca 2014 roku, wydanym w sprawie I C 754/11 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo M. L. (1) przeciwko (...) – Spółce Partnerskiej w Ł. o zapłatę (w punkcie pierwszym), przyznał pełnomocnikowi z urzędu powódki wynagrodzenie (w punkcie drugim) oraz nie obciążył powódki kosztami procesu – w punkcie trzecim. Sprawa toczyła się przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej - Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. (wyrok k. 414).

Powyższy wyrok został wydany po rozpoznaniu sprawy, w której powódka wystąpiła z żądaniem zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty 50.000 zł zadośćuczynienia oraz renty na zwiększone wydatki w kwocie 1.000 zł miesięcznie, uzasadniając swoje żądania błędem popełnionym przez pozwanego w ramach diagnostyki prenatalnej i nieustaleniem ryzyka wystąpienia wady genetycznej, w rezultacie czego powódka została pozbawiona prawa do świadomego podjęcia decyzji, czy chce obciążyć siebie i swoją rodzinę skutkami urodzenia dziecka upośledzonego. W toku procesu Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód z opinii biegłego ginekologa położnika, w świetle której doszedł do wniosku o braku możliwości przypisania pozwanego winy nawet w najłżejszej postaci a także braku bezprawności działania pozwanego (uzasadnienie wyroku k. 417 – 431).

Apelację od powyższego wyroku w części, tj. w zakresie punktu 1 wniosła powódka. Rozstrzygnięciu zarzucono naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

- art. 233 § 1 K.p.c. poprzez dowolne przyjęcie przez Sąd, iż opinia biegłego prof. R. D. w zakresie, w jakim biegły dokonał oceny prawidłowości postępowania lekarza z pozwanej placówki wobec powódki „stanowiła wartościowe źródło wiedzy specjalistycznej, była fachowo i rzetelnie sporządzona, odnosiła się bezpośrednio do zagadnień przedstawionych biegłym do oceny w tezach dowodowych oraz zawierała obszerną i wnikliwą analizę danych oraz logiczne, spójne i przekonujące wnioski”, podczas gdy w ocenie strony powodowej:
  - a. opinia nie przedstawia znaczącej wartości, gdyż biegły nie mógł obejrzeć zdjęć ultrasonograficznych pierwszego trymestru (punkt 5 opinii), tym samym nie mógł w oparciu o własną wiedzę dokonać oceny i interpretacji badań M. L.. Biegły oparł się jedynie na opisie badania wykonanym przez lekarza badającego, dr hab. n. med. D. B., w tym wzmiankach o obecności kości nosowych obu zarodków oraz prawidłowych wartościach przezierności karkowej, co jednakże nie może stanowić podstawy oceny prawidłowości wykonanych u powódki badań
  - b. opinia nie przedstawia znaczącej wartości, gdyż biegły sformułował jej wnioski konstatując iż zdjęcia usg „z całą pewnością” nie wykazują poszerzenia przezierności karkowej i świadczą o prawidłowym wykonaniu pomiaru NT, podczas gdy de facto zdjęcia usg były jedynie kserokopiami z wydruków badań, jak wskazał sam biegły – trudnymi do interpretacji, a wobec tego nieuzasadnione jest formułowanie w oparciu o nie kategorię wniosków
  - c. opinia nie przedstawia znaczącej wartości, z uwagi na jej tendencyjność, brak obiektywizmu biegłego, stronniczość i wyraz fałszywie pojmowanej solidarności lekarskiej wyrażającą się w ocenie okoliczności przedmiotowego przypadku głównie przez pryzmat ogólnych kompetencji, kwalifikacji i wykształcenia lekarza, któremu stawiany jest zarzut nieprawidłowości działania oraz liczby posiadanych przez niego certyfikatów;
- art. 233 § 1 K.p.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że dr D. B. wykonywał swoje obowiązki z należytą starannością i zgodnie z zasadami sztuki lekarskiej, a badania diagnostyczne były przeprowadzone zgodnie z zachowaniem standardów medycznych, podczas gdy niezależnie od osiągniętych wyników badań biochemicznych istniały czynniki co do zasady fałszujące ich obraz i stanowiące jednocześnie medyczne wskazania do poszerzenia diagnostyki prenatalnej o niewykonane u powódki badania inwazyjne – ciąża powódki była bliźniacza (co przez wiele lat dyskwalifikowało możliwość skutecznej oceny stopnia ryzyka urodzenia dziecka z wadami rozwojowymi), M. L. dobiegała do granicy wieku w którym ryzyko urodzenia dziecka z zespołem (...) radykalnie

wzrasta (33 lata), a nadto była osobą otyłą, palącą papierosy i przyjmowała przed zajściem w ciążę hormony wpływające na wartość badanych w teście (...) parametrów i ich mediany;

- art. 233 § 1 K.p.c. poprzez nieuwzględnienie, że od osoby wysoce wykwalifikowanej w danej dziedzinie i ponadprzeciętnej specjalisty w zakresie diagnostyki prenatalnej za jakiego w ślad za twierdzeniami biegłego prof. R. D. uznany został również przez Sąd dr D. B. (2), należy wymagać zwiększonej staranności, przezorności i czujności medycznej, wyrażającej się we wszechstronnej ocenie okoliczności danego przypadku i udzielaniu objaśnionych informacji;
- art. 233 § 1 K.p.c. poprzez odmówienie wiary zeznaniom powódki co do niepoinformowania przez lekarza wykonującego badanie prenatalne o czułości metod inwazyjnych w aspekcie rozpoznania zespołu (...), wysokim stopniu skuteczności badań inwazyjnych w wykrywaniu choroby genetycznej i występujących u powódki czynnikach zwiększających ryzyko urodzenia dziecka z wadą genetyczną, a przez to ograniczenie możliwości samostanowienia powódki w zakresie podejmowania dalszych działań medycznych.

W konsekwencji skarżący wnosił o zmianę wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty oraz kwoty po 1.000 zł tytułem miesięcznej renty w związku ze zwiększonymi potrzebami, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca poczynając od listopada 2011 roku i na przyszłość, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji i przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu (apelacja k. 441 – 447).

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa przez radcę prawnego (odpowiedź na apelację k. 454 – 455).

W odpowiedzi na apelację interwenient uboczny po stronie pozwanej wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych (odpowiedź na apelację k. 459 – 461).

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja powódki nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy jednak stwierdzić, iż Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy.

Analizę zarzutów apelacji trzeba rozpocząć od podniesionego przez skarżącego naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów sformułowanej w art. 233 § 1 k.p.c. w kontekście opinii biegłego ginekologa położnika, stanowiącej podstawę ustaleń faktycznych sprawy. Zarzut ten jest nietrafny. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena zgromadzonego materiału dowodowego dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., jest swobodna ale nie dowolna. Zasadniczym dowodem przeprowadzonym w sprawie – i jedynym zresztą, którego ocenę podważał skarżący, była opinia biegłego przeprowadzona na okoliczność sprowadzającą się do oceny prawidłowości badania przeprowadzonego przez pozwanego. Sąd Rejonowy trafnie przyjął, iż opinia ta może być miarodajna dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił opinię biegłego D. jako wyczerpującą, i spójną. Sąd Okręgowy podziela tę ocenę mając na uwadze poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska, a także zgodność z zasadami logiki. Trzeba też w tym miejscu zwrócić uwagę na stanowisko pełnomocnika powódki w toku procesu, który nie wnosił o przeprowadzenie w toku przewodu sądowego dodatkowych dowodów, nie domagał się uzupełnienia opinii i nie zgłaszał też żadnych nowych wniosków dowodowych. W dacie zamknięcia

rozprawy Sądowi pierwszej instancji nie zgłoszono zastrzeżenia w trybie art. 162 K.p.c., a godzi się przypomnieć, że strona traci prawo powoływania się na fakt uchybienia przepisom postępowania, jeśli takiego zastrzeżenia nie zgłosiła w toku posiedzenia.

Szczegółowe zarzuty wobec opinii biegłego dotyczą między innymi oparcia się przez niego na kserokopiach wydruków usg. Jak jednak szczegółowo i trafnie wywiódł Sąd pierwszej instancji, na pozwanym nie ciążył obowiązek przechowywania takich wydruków, były one natomiast wydane powodce. Powódka była zatem jedyną osobą dysponującą na etapie procesu tymi wydrukami. Wydaje się zatem nieporozumieniem próba przerzucenia na pozwanego odpowiedzialności za to, że strona powodowa przedstawiła biegłemu kserograficzną kopię wydruku zamiast jego oryginału. Powyższa uwaga odnosi jedynie do twierdzenia strony powodowej zawartego w apelacji, pozostając bez wpływu na ocenę samej opinii biegłego, ponieważ nie budzi wątpliwości sądów obu instancji twierdzenie biegłego, że przedstawiony materiał był wystarczający do oceny poprawności przeprowadzonego badania. Biegły faktycznie wskazał, iż było to trudne. Trudność sporządzenia opinii występuje w wielu skomplikowanych sprawach, i sprawa niniejsza nie była wyjątkiem. Z niewiadomych przyczyn jednak strona powodowa utożsamiała znaczeniowo wyrażenie „trudne” z wyrażeniem „niemożliwe”, co było zabiegiem na gruncie zakończonych sprawy nieuprawnionym; biegły był w stanie ocenić na podstawie przedstawionego mu materiału badanie przeprowadzone przez stronę pozwaną. Pozostałe natomiast zarzuty zgłoszone do opinii biegłego R. D. w apelacji okazały się gołosłowne i nie znajdowały jakiegokolwiek oparcia w treści samej opinii.

Nie można podzielić także pozostałych zarzutów apelacyjnych. Sąd rejonowy rozważył zasadę odpowiedzialności pozwanego biorąc pod uwagę stopień staranności wymagany od profesjonalisty w dziedzinie badań medycznych. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego strona pozwana dochowała staranności wymaganej od lekarza dokonującego badań płodu – w każdym aspekcie tych badań, poczynając od przygotowania lekarza, poprzez dobór sprzętu i metody, kończąc na samym przeprowadzeniu badania. Ocena Sądu pierwszej instancji uwzględniała doświadczenie, pozycję zawodową i wyposażenie pozwanej placówki. Sąd odniósł się też do czynników ryzyka, które podnosiła powódka w toku sprawy, wyrażających się min. jej wiekiem, przyjmowaniem leków hormonalnych, otyłością czy pozostawianiem w ciąży bliźniaczej. Zarzuty strony względem czułości metody, w świetle niepodważonej opinii biegłego, nie mogły mieć żadnego istotnego znaczenia, dotycząc trudności diagnostycznych występujących przed laty a wyeliminowanych w aktualnej praktyce diagnostycznej.

Ostatni zawarty w apelacji zarzut, dotyczący nieprawidłowej rzekomo oceny dowodu z przesłuchania strony, wynika z nieuważnej lektury orzeczenia sądu pierwszej instancji i jego uzasadnienia. Apelujący zarzucił Sądowi rejonowemu, że ten odmówił wiary zeznaniom powódki co do niepoinformowania przez lekarza wykonującego badanie prenatalne o czułości metod inwazyjnych w aspekcie rozpoznania zespołu (...), wysokim stopniu skuteczności badań inwazyjnych w wykrywaniu choroby genetycznej i występujących u powódki czynnikach zwiększających ryzyko urodzenia dziecka z wadą genetyczną, podczas gdy Sąd pierwszej instancji nie dał wiary powodce co do braku informacji przez lekarza wykonującego badanie prenatalne o procesie diagnostycznym przy istnieniu czynników mogących zwiększyć ryzyko wad rozwojowych, czyli o przesiewowym charakterze badania usg. Prawdliwość tej oceny Sądu rejonowego jawi się zresztą jako dość oczywista w kontekście wydania powodce także pisemnych wyników badania, zawierających pisemne wzmianki o czułości przeprowadzonych badań. W tym kontekście dla poczynienia odmiennych ustaleń Sąd pierwszej instancji musiałby dysponować materiałem wskazującym, że lekarz prowadzący badanie mówił coś innego, niż zapisywał w dokumentacji medycznej. Do poczynienia takich ustaleń brak jednak było jakichkolwiek przesłanek.

W stanie faktycznym ustalonym w sprawie należy uznać rozważania prawne Sądu Rejonowego – w zakresie braku odpowiedzialności pozwanego – za prawidłowe; Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Wbrew wywodom apelacji, powódka nie udowodniła okoliczności skutkujących odpowiedzialnością pozwanego. Pozwany przeprowadził badania wskazujące na znikome prawdopodobieństwo urodzenia się dziecka z wadą genetyczną; całkowicie takiej możliwości nie da się nigdy wyeliminować, nawet po przeprowadzeniu szeregu dalszych badań. W sytuacji prawidłowości przeprowadzonych badań usg, wskazujących na znikomość niebezpieczeństwa urodzenia dziecka z wadą genetyczną, nie ma podstaw do obarczenia pozwanego odpowiedzialnością za brak skierowania powódki na dodatkowe, inwazyjne

badania. Decyzję taką mógł podjąć ewentualnie lekarz prowadzący ciężę po konsultacjach z powódką, choć materiał sprawy nie potwierdza okoliczności, aby do podjęcia decyzji w tej konkretnej sytuacji istniały uprawnione przesłanki.

Z powyższych przyczyn, przy braku także przesłanek uchylenia orzeczenia, opisanych w art. 379 Kodeksu postępowania cywilnego, orzeczono o oddaleniu apelacji, działając w tym zakresie na podstawie art. 385 K.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Strona apelująca przegrała postępowanie apelacyjne w całości, jednak opisana szczegółowo i trafnie przez Sąd pierwszej instancji bardzo trudna sytuacja życiowa i majątkowa powódki uzasadniała odstąpienie od obciążenia jej na rzecz drugiej strony kosztami należnymi apelującemu, które przy uwzględnieniu, iż apelacja została oddalona w całości, wynosiłyby po 1.800 zł na rzecz pozwanego i interwenienta ubocznego. Natomiast wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu powódki, wobec przegrania przez nią sprawy, podlegało wypłacie ze Skarbu Państwa. Wysokość przyznanego wynagrodzenia wynika ze stawki minimalnej powiększonej o wartość podatku VAT i została ustalona w oparciu § 2 ust. 1 i § 6 pkt.5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348) w zw. z § 13 pkt.1.